Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 23 i 24. **Poniedziałek**, dnia 18. Czerwca 1877. **IV. rocznik.**

Treść: O kredycie rolniczym w Galicyi. — Ruch stowarzyszeń.

O kredycie rolniczym w Galicyi

napisał

Dr. Tadeusz Skałkowski.

I.

W czerwcu 1875. powołał Wydział krajowy ankietę dla zbadania sprawy kredytu rolniczego. Obecnie, gdy czynność ankiety jest skończoną, zamierzam przedstawić w streszczeniu główne tej czynności rezultaty, obszerniej zaś rozwinę sprawę stosunków kredytowych mniejszej własnosci ziemskiej, jako referent téj sprawy w ankiecie.

Wiadomo czytelnikom naszym, że ankieta, przystępując do zbadania stosunków kredytu rolniczego, podzieliła się na specyalne komisye i wybrała referentów dla poszczególnych kwestyj, a mianowicie:

1. dla zbadania stosunków kredytowych właściciele większych posiadłości;
2. dla zbadania stosunków kredytowych mniejszéj własności ziemskiéj i działalności towarzystw zaliczkowych;
3. dla sprawy gminnych kas pożyczkowych;
4. dla sprawy opodatkowania towarzystw zaliczkowych.

Sprawę kredytu hipotecznego i osobistego właścicieli większych posiadłości opracował Dr. Ferdynand Kratter, a referat ten ogłoszonym był w całéj osnowie w Nr. 48, 49, 50 i 51 „Związku“ za rok 1876.

Pozwolę sobie przytoczyć ostateczne wyniki téj gruntownéj pracy.

Dr. Kratter wykazał, że galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, wyposażone wielkimi przywilejami, mogłoby i powinnoby zaspokoić potrzeby kredytu hipotecznego większej własności i pokonać wszelką konkurencyą. Lecz wedle dawnych statutów zachodziła trudność uzyskania większéj pożyczki, odpowiedniej wartości dóbr, a nizkim był kurs listów zastawnych cztero-procentowych, co zmusiło wielu właścicieli ziemskich do szukania kredytu w innych zakładach, pod znacznie uciążliwszymi warunkami. Przez długie lata Towarzystwo daremnie starało się o zmianę statutów w tym kierunku, aby dozwolono wydawać 5% listy i udzielać pożyczki do połowy wartości dóbr na podstawie oszacowania. Zanim te zmiany przeprowadzono — miały czas inne zakłady hipoteczne rozszerzyć swą działalność w kraju naszym, tak iż od roku 1866. do końca r. 1875. wzięto na hipotekę dóbr ziemskich w Galicyi:

z gal. Banku hipotecznego	16,200.000 złr.
z austr. Banku narodowego	15,700.000 „
z austr. zakładu kredytowego ziemskiego (Bodencredit)	15,500.000 „
razem z tych trzech zakładów . . .	47,400.000 „

Towarzystwo kredytowe ziemskie zaś udzieliło w tym czasie tylko 21,400.000 złr. pożyczek.

Ile kraj traci przez obciążenie dóbr pożyczkami z wspomnianych zakładów kredytowych akcyjnych — wykazał Dr. Kratter, porównując je co do stopy procentowéj z Towarzystwem kredytowem ziemskiem.

Towarzystwo kredytowe pobiera tylko 5%, co przy kursie listów 85% wynosi właściwie $5\frac{88}{100}$% otrzymanego w gotówce kapitału.

Bank hipoteczny pobiera 7%, co przy kursie 88% wynosi właściwie $7\frac{95}{100}$%.

Pożyczka z banku hipotecznego jest przeto przeszło o 2% droższą, aniżeli z Towarzystwa kred. ziemskiego.

Bank narodowy pobiera 6% co przy kursie 95% wynosi właściwie $6\frac{31}{100}$.

Zakład kredytowy ziemski pobiera $5\frac{1}{2}$%, lecz ma prawo żądać wypłaty rat w złocie. Gdy ażyo złota wynosi 25% stopa procentowa pożyczki wynosi $7\frac{23}{100}$%.

Z obawy przed wzrostem ażya nie zaciągano też w tym zakładzie żadnych pożyczek w przeciągu lat ostatnich.

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem spłata trwa $36\frac{1}{2}$ lat, i wynosi 257·9% od 100 złr. pożyczki.

W banku hipotecznym spłata trwa $47\frac{1}{2}$ lat, i wynosi 403·8% od 100 złr. pożyczki.

Dłużnik banku hipotecznego zapłaci zatem za każde 100 złr. pożyczki o 145% więcéj, aniżeli dłużnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Biorąc tylko te 16 milionów pożyczek, które udzielił bank hipoteczny do końca roku 1875. — okaże się, iż

spłata tych pożyczek będzie kosztować przeszło 23 miliony złotych więcéj, aniżeli kosztowałyby w Towarzystwie ziemskiem.

Kolosalna to różnica, a kto wie, jak dalece trudnem jest położenie rolników naszych, jak mały procent przynosi kapitał w ziemi ulokowany, ten łatwo pojmie że kredyt hipoteczny, który kosztuje prawie 8%, nie może być opłacanym z bieżących dochodów rolniczego gospodarstwa. Naturalnem i koniecznem następstwem drogich pożyczek hipotecznych jest — wywłaszczenie.

Dr. Kratter wykazuje dalej, że przyczyna, dla której Towarzystwo kredytowe ziemskie nie może całkiem opanować kredytu hipotecznego dla właścicieli większych posiadłości, leży głównie w tém, iż uzyskanie pożyczki w Towarzystwie kredytowem ziemskiem wymaga znacznie więcéj czasu aniżeli w innych zakładach, z powodu wielu zbytecznych a tak czynności przewlekających formalności.

Wskazawszy następnie, w jaki sposób możnaby znacznie przyspieszyć udzielanie pożyczek, Dr. Kratter postawił co do kredytu hipotecznego następujące rezolucye, uchwalone przez ankietę:

Galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie jest najzupełniej w stanie — zadość uczynić potrzebom kredytu hipotecznego właścicieli większych posiadłości tabularnych naszéj prowincyi.

Do osiągnięcia tego celu potrzebną jest niezbędnie odpowiednia reforma statutów i instrukcyi tego zakładu, a mianowicie w tym duchu, aby:

kontrolę wstępną Rady nadzorczej zniesiono;

działalność dyrekcyi przy ocenianiu wartości dóbr zwiększono; (unikając przez to tak wiele czasu wymagającej detaksacyi)

współdziałanie zakładu przy przeprowadzeniu pożyczki ułatwiono; (umożliwiając spłatę ciężarów hipotecznych przez Towarzystwo)

wszelkie czcze formalności, mianowicie przy zarządzeniu wydania pożyczki, usunięto.

Przytoczyłem te rezolucye w całej osnowie, ze względu na ogromną doniosłość tej sprawy dla rolników naszych. Akcyjne zakłady hipoteczne zabierają z kraju miliony, które pozostawałyby w ręku rolników, gdyby ci byli dłużnikami Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nie zaś akcyjnych zakładów. Towarzystwo kredytowe ziemskie, który powinnoby pokonać wszelką konkurencyę, ma w kraju daleko mniej pożyczek, aniżeli zakłady akcyjne, które ciągną zyski głównie z niezaradności właścicieli ziemskich. Podczas gdy w ościennem Królestwie Polskiem, którego obszar wynosi 2.300 mil kwadratowych stan pożyczek, udzielonych przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, wynosi przeszło 120 milionów w guldenach austr., — w Galicyi, obejmującéj 1.300 mil kwadratowych stan pożyczek udzielonych na hipotekę dóbr ziemskich przez rozmaite zakłady publiczne wynosi około 80 milionów, lecz z tej sumy nawet połowa nie jest udzieloną przez Towarzystwo kredytowe.

Wprawdzie w ostatnich latach widocznym jest w Galicyi zwrot ku lepszemu; właściciele ziemscy coraz częściej spłacają drogie pożyczki bankowe przez zaciąganie pożyczek w Towarzystwie kred. ziem. Lecz zamiana ta zbyt powoli się odbywa, a co roku krocie tysięcy guldenów idzie na opłacenie prowizyj bankowych dlatego tylko, iż dłużnicy nie starają się zamienić droższą pożyczkę na tańszą.

Co do kredytu osobistego właścicieli ziemskich podniósł Dr. Kratter w rzeczonem sprawozdaniu, że kredyt ten jest niesłychanie drogim i kosztuje, przy zupełnem bezpieczeństwie spłaty, w bankach 9 do 24%, a u osób prywatnych 12 do 24%. Kredyt w banku narodowym niedostępny jest dla właścicieli ziemskich. Dopiero Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie i kilka zasobniejszych Towarzystw zaliczkowych na prowincyi zaczęły starać się o udzielanie właścicielom ziemskim kredytu pod umiarkowanymi warunkami. Lecz zaspokojenie potrzeb kredytu w tym kierunku byłoby dopiero wtedy możliwe, gdyby bank narodowy przeznaczył dla towarzystw zaliczkowych i banków krajowych odpowiednią sumę dla reeskontu weksli większych posiadłości, a procent pożyczki wekslowej zniżyłby się w takim razie na 7%.

II.

Sprawę stosunków kredytowych mniejszej własności ziemskiej przekazała ankieta mnie do szczegółowego zbadania.

Materyały do opracowania tej kwestji potrzebne zebrałem z udzielonych mi aktów Wydziału krajowego, z biblioteki krajowego bióra statystycznego, wreszcie z bióra Związku stowarzyszeń.

Referat mój odczytałem na posiedzeniu komisyi, dla tej sprawy wyznaczonej, następnie na pełnem posiedzeniu ankiety zmieniłem pracę moją stosownie do uwag i uchwał ankiety, i podaję referat w osnowie przez ankietę ostatecznie przyjętej.

W sprawie kredytu dla mniejszej własności ziemskiej ankieta miała odpowiedzieć na dwa pytania:

1. czyli źródła kredytu hipotecznego są dla tej własności przystępne i czyli pożądanem byłoby utworzenie nowego zakładu hipotecznego?
2. czyli i o ile spółki kredytowe (towarzystwa zaliczkowe) zdolne są zaspokoić potrzeby kredytu rolniczego mniejszej własności i w jaki sposób kraj miałby się przyczynić do ich rozwoju?

Odpowiadając na te pytania należało przedewszystkiem przedstawić obecny stan rzeczy.

Równocześnie ze zniesieniem stosunków poddańczych wyzwolono włościan z pod wszelkich ograniczeń prawnych co do zaciągania długów, a w roku 1868 znikły ograniczenia co się tyczy podzielności gruntów włościańskich i nabywania realności rustykalnych przez żydów.

Nagłe to przejście musiało niekorzystnie wpłynąć na stosunki majątkowe ludu, który nie miał takiego wykształcenia, aby mógł rozumnie korzystać z nadanej mu zupełnej swobody rozporządzania swojem mieniem.

Przez długi czas po zniesieniu poddańczych stosunków nie było w kraju naszym żadnej instytucyi publicznej dla włościańskiego kredytu. Od roku 1848 do 1868, a zatem przez lat dwadzieścia, wszystkie potrzeby kredytu włościańskiego załatwiali jedynie prywatni spekulanci, których jedynym celem było wyzyskać ile możności trudne położenie dłużników.

Jakkolwiek stopa procentowa była aż do roku 1866 ograniczoną, spekulanci umieli najczęściej obejść ustawę, do czego najdogodniejszą sposobność nastręczało im prawo wekslowe. Włościanin, który nie ma i nie może mieć należytego pojęcia o zobowiązaniach wekslowych, padał ofiarą bezwzględnej surowości praw i opłacał lichwę przez doliczanie odsetek do kapitału i akceptowanie wekslu na całą sumę.

Zniesienie ograniczeń stopy procentowej uwolniło kapitalistów od wszelkiej w tej mierze przeszkody, i dozwoliło im przez ogromne procenta i kary konwencyonalne ściągać dowolne zyski. Zgubne następstwa tej fałszywie pojętej swobody kapitałów były tem straszniejsze, ponieważ, jak wspomniano, żaden zakład kredytowy publiczny nie paraliżował działalności lichwiarzy.

Inne prowincye austryackie były w tym względzie daleko szczęśliwsze. Przedewszystkiem kasy oszczędności, rozwinięte w ościennych krajach austryackich daleko wcześniej i potężniej, aniżeli w Galicyi, dostarczyły i włościanom taniego kredytu. Już w roku 1860 istniało w Czechach 14 kas oszczędności z kapitałem obrotowym 30,603.478 złr.

U nas istniała wówczas tylko jedna kasa oszczędności we Lwowie z kapitałem wkładkowym 3,672. 835 złr. która na weksle nie udzielała i nie udziela kredytu włościanom.

Od tego czasu do dziś powstało wprawdzie w Galicyi 13 kas oszczędności, lecz postęp w tym kierunku w porównaniu z ościennemi prowincyami austryackiemi, jest zbyt powolny.

Z końcem roku 1875. było w Galicyi tylko 12 kas oszczędności z kapitałem wkładkowym 15,790.309 złr., z czego na hipotekach 8,979.270 złr. ulokowano, lecz włościanie prawie wcale nie korzystali z tego kredytu. Cała suma wypożyczona przez galicyjskie kasy oszczędności na hipotekę, ulokowaną jest na dobrach tabularnych i realnościach miejskich. W innych zaś prowincyach austryackich są kasy oszczędności nietylko jednem z najobfitszych źródeł kredytu hipotecznego w ogóle, lecz także specyalnie dla posiadłości rustykalnych.

W całej Przedlitawii było z końcem 1875 roku 289 kas oszczędności z sumą wkładek 589 milionów, z czego przeszło połowa t. j. 389 milionów była ulokowana na hipotekach, podczas gdy lokacye wszystkich innych zakładów publicznych tylko 367 milionów wynosiły.

W samych Czekach było z końcem 1875 roku 73 kas oszczędności z kapitałem wkładkowym przeszło 190 milionów, które ulokowały na hipotekach 126,110.913 złr. Niewiadomo, jaka część tych sum ulokowaną jest na realnościach włościańskich, ale bez wątpienia jest to kwota dość znaczna. Można o tem wnosić ze sprawozdania wiedeńskiej kasy oszczędności, która z końcem roku 1872 miała na 5944 realnościach rustykalnych w Niższej Austryi łączną sumę 2,777.064 złr.

Uznając jednak niedostateczność kredytu udzielanego przez kasy oszczędności, reprezentacya królestwa Czech, zaraz w pierwszych latach swego działania zajęła się gorliwie tą sprawą, a wiedziona przekonaniem, że utworzenie tanich, nieobliczonych na zysk instytucyj kredytowych jest jednem z głównych zadań sejmu, postanowiła założyć instytucyę tego rodzaju pod własnym zarządem.

W ten sposób powstał w r. 1864 Bank hipoteczny Królestwa czeskiego, który udziela pożyczki hipoteczne w listach zastawnych na wszelkie nieruchomości w Czechach położone.

Zakład ten, za którego zobowiązania ręczy fundusz krajowy, nie jest wcale obliczonym na zysk, pobiera tylko 5% i 1% na amortyzacyę, tudzież $^1/_4$% na koszta zarządu i utworzenie rezerwowego funduszu.

Już w pierwszym roku istnienia udzielił Zakład przeszło 4,000.000 złr. pożyczek. Z końcem roku 1875 wynosiła suma rozdanych pożyczek 45.773.000 złr., z czego przypada na posiadłości rustykalne przeszło trzecia część t. j. 15.600.100 złr. Ilość gospodarstw włościańskich obciążonych pożyczką z tego banku wynosiła z końcem 1875 roku 7.278. Pięcioprocentowe listy zastawne banku czeskiego miały w roku 1875 kurs 92·25% a Wydział Król. czeskiego w odezwie swej z dnia 24. marca 1873 l. 8.157 zapewnia że zakład ten zupełnie odpowiedział swemu zadaniu.

Co się tyczy kredytu osobistego, włościanie czescy, oprócz kas oszczędności, mieli obfite źródła w towarzystwach zaliczkowych, których z końcem roku 1876. w samych Czechach 463 istniało.

W ślad reprezentacyi królestwa czeskiego uchwalił sejm szlązki w dniu 19. grudnia 1866 utworzenie hipotecznego zakładu kredytowego, opartego również na gwarancyi kraju i urządzonego zupełnie na wzór czeskiego

banku. Zakład ten rozpoczął działalność w roku 1869. Do końca r. 1874 udzielono w samym Szląsku 617 pożyczek, a mianowicie 21 na dobra tabularne, 138 na domy, a 458 na realności rustykalne. Suma pożyczek udzielonych na rustykalne realności wynosiła z końcem 1874 roku 1,024.000 złr. Listy zastawne 5% miały w roku 1875 stały kurs 84%, a w roku 1876 kurs podniósł się na 89.50%. Suma listów zastawnych tego zakładu w obiegu zostających wynosiła z końcem r. 1875 3,994.700 złr.

Szląski Wydział krajowy zapewnia w odezwie z dnia 23 marca 1875 l. 1259., że zakład ten zupełnie odpowiedział oczekiwaniom i wpływa nader dobroczynnie na stosunki kredytowe posiadłości ziemskich.

Oprócz tego istniały na Szląsku już w roku 1860 trzy kasy oszczędności z kapitałem obrotowym 133.389 złr. Z końcem roku 1875 posiadał Szląsk 13 kas oszczędności, podczas gdy w Galicyi było tylko 12. Szląskie kasy prawie cały fundusz wkładkowy, wynoszący z końcem 1875 roku 5,871.273 złr. lokowały na hipotekach, suma bowiem lokacyj hipotecznych wynosiła 5,471.416 złr. I tu nieznaną jest kwota przypadająca na rustykalne posiadłości, lecz biorąc miarę z ilości pożyczek udzielonych na te realności przez krajowy zakład hipoteczny przypuszczać trzeba, że i z kas oszczędności znaczną sumę wypożyczyli szląscy włościanie.

W Galicyi pierwsze usiłowania w celu organizacyi zakładów kredytowych dla mniejszych posiadłości rozpoczęły się w roku 1867. — Wówczas to podniesiono myśl zakładania gminnych kas pożyczkowych, a równocześnie udzielił rząd koncesję na utworzenie zakładu kredytowego włościańskiego.

O kasach pożyczkowych gminnych przedkładamy osobne sprawozdanie. Pominąwszy usterki zarządu, kasy te nie mogły znacznie wpłynąć na polepszenie stosunków kredytu włościańskiego, ponieważ fundusze ich są nader szczupłe.

Natomiast bank włościański, który w statucie swym łączy formę stowarzyszeń zaliczkowych z instytucyą listów zastawnych, rozwinął się nader szybko.

Ogólna suma pożyczek udzielonych przez bank włościański w przeciągu 9 lat (1869 — 1875) wynosi 10,304.270 złr., a ilość udzielonych pożyczek wynosi 50592 złr. Przeciętnie wysokość pożyczki wynosi zatem 200 złr.

W obec tak rozgałęzionej czynności banku włościańskiego małoznaczącemi są operacye innych publicznych zakładów kredytowych w tym kierunku działających.

Koncesyowany w roku 1868 galic. bank hipoteczny ma wprawdzie w §. 9. statutu nadane prawo udzielania pożyczek na wszelkie nieruchomości, w księgach publicznych zapisane, lecz dla braku hipotecznych ksiąg rustykalnych, działalność tego banku w wyjątkowych tylko wypadkach mogła obejmować gospodarstwa rustykalne.

Ogólna ilość pożyczek udzielonych przez bank hipoteczny do końca r. 1875 na realności na prowincyi, (niezapisane w tabuli krajowej, lecz w księgach gruntowych) wynosi 1.458, a suma udzielonych pożyczek 4,381.000 złr.

Niewiadomo dokładnie, jaka część tych pożyczek przypada na realności włościańskie, lecz jest pewnem, że przeważną ilość tych pożyczek udzielono na realności miejskie, co już ztąd widoczne, że przeciętna wysokość pożyczek tej kategoryi wynosi przeszło 3.000 złr., a wedle §. 97. statutu banku hipotecznego najmniejszą pożyczką hipoteczną jest kwota 500 złr.

W roku 1875 wydał bank hipoteczny na realności prowincyonalne, niezapisane w tabuli krajowej 178 pożyczek w łącznej sumie 661.200 złr. Przeciętna wysokość pożyczki wynosiła 3.600 złr. Jasnem jest przeto, iż z kredytu tego korzystali włościanie tylko w nader małej części.

Zakład kredytowy ziemski w Krakowie koncesyonowany w r. 1872. udziela również wedle §. 57. statutu pożyczki na wszelkie realności wpisane w księgi hipoteczne. Najniższa kwota, na którą list zastawny może być wydany, wynosi 50 złr. (§. 72. stat.) za pośrednictwem związków kredytowych udziela zakład pożyczki także na realności nie będące przedmiotem ksiąg gruntowych.

W końcu rokn 1875 udzielił zakład krakowski na realności rustykalne 1143 pożyczek, których suma wynosi 408.370 złr.

Pożyczki te rozdane są za pośrednictwem związków kredytowych, których dotychczas 8 w całym kraju istnieje. Związki te obejmują po kilka okręgów sądowych. I tak związki w Bochni, Jarosławiu i Krakowie po 4 okręgi, związek wielicki 6 okręgów, wadowicki i tarnowski po 7 okręgów, rzeszowski 9 okręgów, a podhajecki 21 okręgów.

Wreście koncesyonowany w roku 1873 ogólny zakład rolniczo-kredytowy dla Galicyi i Bukowiny miał z końcem roku 1875 rozdanych pożyczek 454.325 złr.

Organizacya i działalność banku włościańskiego zasługuje na szczególnie dokładne zbadanie, zarówno ze względu na to, iż jest on najdawniejszym kredytowym zakładem dla włościan i był wzorem przy tworzeniu innych podobnych zakładów, jak też przez wzgląd na wielki rozmiar czynności tego banku, obejmującego cały kraj i liczącego 48000 dłużników.

Bank włościański jest połączeniem systemu listów zastawnych z systemem stowarzyszeń zaliczkowych o solidarnej poręce.

Pożyczki przez bank rozdzielane, są dwojakie; albo na jeden rok, spłacalne w miesięcznych ratach, albo na czas dłuższy, na lat 6, 10, lub 14.

Pożyczki na rok rozdane być mają w kwotach przez 10 podzielnych, pożyczki na lat kilka udzielane bywają w kwotach przez 100 podzielnych i to w listach dłużnych.

Każdy, kto żąda pożyczki złożyć musi wstępne 1 złr. i udział przynajmiej 10 złr. Przy wyższych pożyczkach strąca bank na udział zawsze 5%. Stopa procentowa wynosi 12%, obecnie 10%

Dla braku ksiąg gruntowych wierzytelności banku są po największej części nie hipotekowane, lecz mimo tego uzyskali założyciele banku przywilej emisyi listów dłużnych, którym obecnie nawet tytuł listów zastawnych przyznano.

Naczelną władzą banku jest rada zawiadowcza, złożona z sześciu założycieli i sześciu radców mianowanych przez założycieli. Po sześciu latach istnienia zakładu występuje z radców mianowanych po dwóch corocznie, tak, iż wszyscy założyciele zostają w radzie zawiadowczej przynajmniej przez 9 lat.

Na ogólnem zebraniu mają głos i dłużnicy i wierzyciele zakładu, a mianowicie:

a) Reprezentanci powiatowych Stowarzyszeń zaliczkowych t. j. dłużników banku zamieszkałych w tym samym powiecie, mają na każdy powiat jeden głos, a oprócz tego jeden głos za każde 2.000 złr. złożonych udziałów;

b) ci którzy ulokowali w Zakładzie kapitały w kwocie przynajmniej 10.000 złr. na lat trzy, za każde 10.000 złr. jeden głos;

c) posiadacze listów zastawnych, za każde 10.000 złr. jeden głos.

Rada zawiadowcza mianuje Dyrekcyą i uczestników, dyrekcya zaś wykonywa zarząd właściwy.

Organami banku włościańskiego na prowincyi są cenzorowie miejscowi i naczelnicy kas powiatowych. W każdej miejscowości, gdzie 30 członków do zakładu przystąpiło, wybierają ci członkowie z pomiędzy siebie dwóch cenzorów, z zastrzeżeniem zatwierdzenia rady zawiadowczej banku, bank zaś mianuje trzeciego. Cenzorowie mają dawać opinię o stosunkach kredytowych osób, żądających pożyczki.

Wszyscy członkowie Zakładu mieszkający w tymsamym powiecie mają tworzyć stowarzyszenie zaliczkowe i wybierają Zarząd w sposób następujący:

Cenzorowie każdej miejscowości wybierają z pomiędzy siebie jednego wyborcę, a ci wyborcy zjechawszy się w mieście powiatowem mają wybrać wydział z 4 członkow, znowu z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Radę zawiadowczą banku. Naczeluikiem kasy powiatowej jest zawsze mianowany przez bank urzędnik.

Wydział ma prawo rozdawać zaliczki na rok jeden aż do kwoty 100 złr. a za spłatę ręczą wobec banku wszyscy członkowie Stowarzyszenia pięciokrotną kwotą swoich udziałów.

Lecz stowarzyszenia te nie weszły w życie, jak oświadczył Bank włościański w odezwie swej do towarzystw zaliczkowych, wydanej w dniu 15. marca 1877 w której oznajmia, że tylko w latach 1869 i 1870 udzielał zaliczek w gotówce w kwotach 67.235 złr. i 1.625 złr.

Ubolewać wypada, że nie zostały jak najwięcej rozpowszechnione przez bank zaliczki na czas krótki, udzielane gotówką, w kwotach drobnych, zastósowanych do każdoczesnej rzeczywistej potrzeby włościanina. Lecz operacye w tym kierunku już z tego powodu z trudnością tylko mogłyby się rozwinąć, ponieważ bank, utworzony bez żadnego kapitału zakładowego, nie miał i mieć nie mógł odpowiedniego dla potrzeb całego kraju zapasu gotówki.

Rozdawano przeto prawie wyłącznie tylko pożyczki w listach zastawnych nie niższe jak 100 złr., spłacalne w latach 6, 10 lub 14.

Wspomieliśmy powyżej, że przeciętna wysokość tych pożyczek wynosi 200 złr., a wiadomo, że rozdano wiele pożyczek w najniższej możliwej wysokości 100 złr.

Biorąc pożyczkę 200 złr. z banku włościańskiego na spłatę w przeciągu 10 lat, wynosi strata na listach dłużnych około 20 złr. wkładka wstępna i koszta wystawienia listów 2 złr. 50 ct., koszta zastawniczego opisania wynoszą najmniéj około 4 złr. Strata w kapitale wynosi około 26 złr.

Płacąc więc 12% od 200 złr. nominalnie pożyczonych opłacało się właściwie 13½% a obecnie płacąc nominalnie 10% płaci się 11½%.

Oprócz tego zatrzymuje bank tytułem pierwszej raty przy pożyczce 200 złr. kwotę 12 złr. a przy każdej pożyczce na wkładkę udziałową 5% sumy pożyczonej.

Ile korzysta Bank z dyferencyi na kursie listów zastawnych, wykazują sprawozdania, wedle których zyski z tego tytułu wynosiły:

w roku 1873.	35.541	złr. 14	ct.
„ „ 1874.	16.641	„ 70	„
„ „ 1875.	44.773	„ 30	„
razem	96.956	złr. 14	ct.

w przeciągu tylko trzech lat.

Należy jeszcze wspomnieć, że przy zaciąganiu pożyczki wymagającej dopełnienia licznych formalności, nieporadny włościanin opłaca rozliczne wydatki uboczne, które często pochłaniają znaczną część pożyczonych pieniędzy.

Niewłaściwem jest także dołączanie kuponów na dywidendę do książeczki udziałowej i postanowienie, że dywidendę płaci się za przedłożeniem kuponu, a po trzech latach przepada. Daleko stosowniej byłoby dopisywać dywidendę do udziałów, jak to czynią towarzystwa zaliczkowe, co ochroniłoby także włościan od nadużyć, możliwych przy systemie kuponowym.

Ważną bardzo niedogodnością jest strata czasu połączona z udzieleniem pożyczki w listach zastawnych. Włościanin zwykł wtedy dopiero starać się o pożyczkę, kiedy jej pilno potrzebuje. Zanim promesa pożyczki zostanie zrealizowaną, korzystają z chwilowych kłopotów włościanina usłużni lichwiarze i wyzyskują go niemiłosiernie, udzielając mu kredytu na rachunek owej pożyczki bankowej, której zrealizowanie nieraz dość długo przewlec się musi.

Za asekuracyę budynków od ognia pobiera bank 2% sumy pożyczonej, jeżeli dłużnik nie jest już asekurowany. Pominąwszy tę okoliczność, że taka opłata asekuracyjna jest dowolną, skoro nie jest ściśle zastósowaną do wartości ubezpieczonych budynków, — okazuje się ze sprawozdania banku za rok 1875, że asekuracya ta jest bardzo drogą. Po opłaceniu bowiem wszelkich premij asekuracyjnym Towarzystwom przypadających, pozostał jeszcze z końcem roku 1875 na rzecz banku fundusz rezerwowy 217.000 złr. t. j. więcéj, aniżeli wynosiły wszystkie odszkodowania wypłacone przez 8 lat w łącznej sumie 211.175 złr.

Z końcem roku 1876 wynosił rezerwowy fundusz asekuracyjny 271.819 złr. podczas gdy wszystkie odszkodowania do końca roku 1876 wypłacone wynosiły tylko 234.362 złr.

Kredyt więc udzielany przez bank włościański jest drogim, a to nietylko w skutek przyjętej przez bank stopy procentowéj, na której wysokość wpływają koszta rozgałęzionej administracyi bankowej, ale także ze względu na uciążliwe warunki, połączne z udzieleniem pożyczki, i rozliczne wydatki uboczne, nieuchronne przy zaciąganiu pożyczki w listach zastawnych, a tem więcej podrożające kredyt, im mniejszą jest kwota pożyczki.

Lecz wiadomo także, iż włościanin poddaje się daleko uciążliwszym jeszcze warunkom, ilekroć zaciąga pożyczkę u prywatnych kapitalistów.

Jeżeli więc działalność banku włościańskiego nie zdołała powstrzymać spustoszeń lichwy, co przyznaje Dyrekcya banku w sprawozdaniu za rok 1875 — jeżeli kredyt bankowy nie przyniósł tych błogich owoców, jakich się spodziewano, to przyczyn tego nie można upatrywać wyłącznie w kosztowności bankowego kredytu ale przeważnie w tem, iż nieoświecony lud wiejski nie umie korzystać z kredytu bankowego.

Już ta okoliczność, że bank włościański udzielał kredytu tylko w kwotach przez 100 podzielnych, musiała spowodować zmarnowanie bardzo znacznych sum pożyczonych.

Przy zupełnym niemal braku innych publicznych zakładów kredytowych było rzeczą naturalną i konieczną, że włościanin, potrzebujący 40, 50 lub 60 złr. pożyczki musiał zaciągać pożyczkę przynajmniej 100 złr. nominalnie. Kto potrzebował 110, 120 złr. musiał pożyczyć przynajmniej 200 złr. nominalnie, i tak dalej. Przy znanej lekkomyślności naszego ludu zostały niewątpliwie zmarnowane prawie wszystkie różnice między kwotą rzeczywiście potrzebowaną a pożyczoną.

Oprócz tego łatwa sposobność otrzymania pieniędzy skłaniała do zaciągnięcia pożyczki wielu włościan którzy nie potrzebowali kredytu na cele produkcyjne. Przykłady takiej lekkomyślności, dość częste pomiędzy oświeconemi warstwami społeczeństwa, ileż liczniejsze być musiały pomiędzy niedojrzałym umysłowo ludem wiejskim, któremu pierwszy raz dostępnym był kredyt z publicznego zakładu, kredyt wielce ponętny dla włościanina zarówno ze względu na stopę procentową, o tyle niższą od praktykowanej przez kapitalistów prywatnych, jak też ze względu na możność spłaty w długim szeregu lat.

Pośrednikami banku włościańskiego przy rozdzielaniu pożyczek byli ajenci, ludzie płatni, których interesem było rozdzielić jak najwięcej pożyczek. aby przyczynić się do rozszerzenia działalności banku i w ten sposób zasłużyć sobie na remuneracyą. Niepodobieństwem byłoby wymagać, aby ci ludzie powstrzymywali włościan od lekkomyślnego zaciągania pożyczek. Przeciwnie interes ajentów w jak największem rozpowszechnieniu działalności banku mógł łatwo spowodować nader niebezpieczne dla ludu wiejskiego zachęcanie do zaciągania długów, bez względu na to, czyli żądający pożyczki rzeczywiście jej potrzebuje.

Dyrekcya banku we Lwowie mając do załatwienia co roku tysiące podań z całego kraju, nie mogła wcale zastanawiać się nad tem, w jaki sposób dłużnicy użyją pożyczonych pieniędzy. Rozdzielanie pożyczek musiało przeto odbywać się w zwykły sposób bankowy t. j. iż bank badał tylko, czyli zabezpieczenie pożyczki jest dostatecznem.

Wprawdzie w statutach banku włościańskiego i w skryptach dłużnych zawarte są postanowienia, że dłużnikowi nie wolno zmarnować pożyczki, że dyrekcya banku ma prawo wypowiedzieć pożyczkę, gdyby dłużnik zaniedbał swe gospodarstwo, i t. d. lecz w obec tak rozgałęzionej działalności banku postanowienia te nie mogły zapobiedz złemu użyciu rozdanych pożyczek.

Żaden zakład bankowy, rozciągający swą działalność na kraj cały, nie może czuwać nad odpowiedniem użyciem pożyczek i opiekować się dłużnikami swymi, którzy nie mają należytego pojęcia o doniosłości przyjętych zobowiązań. Tylko instytucye lokalne, działające nie dla własnego zysku, lecz jedynie dla użytku powszechnego, mogą rozciągnąć nad dłużnikami swymi troskliwą opiekę i nie dopuścić zmarnowania udzielonych pożyczek.

Jeżeli więc w ogóle słusznem jest zdanie, że kredyt obosieczną jest bronią, to dla włościan naszych zwykły kredyt bankowy wyjątkowo tylko jest pożytecznym, naj-

częściej zaś szkodliwym być musi, a wielkie przedsiębiorstwa bankowe udzielające kredytu włościanom, niekorzystnie wpłynąć muszą na stosunki majątkowe ludu wiejskiego, i nietylko że nie powstrzymają lichwy, ale owszem przyczyniają się do upadku i wywłaszczania ludu.

Że tak jest rzeczywiście, że pożyczki rozdawane przez bank włościański były zaciągane lekkomyślnie, i bądź to w całości, bądź też w znacznych częściach zmarnowane zostały, o tem świadczą najwymowniej ogromne zaległości rat pożyczkowych banku włościańskiego, które w przeciągu lat ostatnich wzmogły się w zastraszających rozmiarach.

Już z końcem r. 1873. wynosiły te zaległości sumę 617.276 złr. na 8.168.020 złr. rozdanych pożyczek. Zaległości wynosiły zatem przeszło 7% sumy rozdanych pożyczek.

W przeciągu roku 1874. pomnożyły się zaległości o 50% i wynosiły z końcem r. 1874. sumę 939.540 zł. czyli przeszło 10% sumy rozdanych do tego czasu pożyczek.

Z końcem roku 1875. zaległości wynosiły już olbrzymią sumę 1.382.760 złr. a zatem przeszło 13% ogólnej sumy pożyczek do końca r. 1875. rozdanych, a przeszło 17% stanu pożyczek niespłaconych.

W bilansie za rok 1876. wykazał bank zaległe raty w sumie 1,200.016 złr. — a oprócz tego niewykazywane dawniej odrębnie zaległości asekuracyjnych premii 237.989 złr. ogólna przeto suma zaległości z końcem roku 1876. wynosi 1,458.006 złr. czyli przeszło 17% stanu pożyczek niespłaconych.

Jest to stosunek niesłychany w świecie finansowym, zwłaszcza jeżeli zważymy, że Towarzystwo kredytowe ziemskie z końcem r. 1875. miało na 44 miliony rozdanych a 30,103.940 złr. niespłaconych pożyczek tylko 292.555 złr. zaległości, a zatem mniej niż $\frac{7}{1000}$ pożyczek rozdanych, a mniej niż $\frac{1}{100}$ stanu pożyczek niespłaconych.

To nagromadzenie zaległości jest dla ludu wiejskiego wielce groźnem, włościanin bowiem nie może spłacić kilku zaległych rat w inny sposób, jak przez częściową lub zupełną sprzedaż swej posiadłości. Wzrasta też corocznie ilość przymusowych sprzedaży włościańskich gospodarstw na żądanie Banku włościańskiego, jak wykazują zestawienia porównawcze z lat kilku, zebrane przez bióro statystyczne Wysokiego Wydziału krajowego.

W takim składzie rzeczy rozwój banku włościańskiego nie mógł postępować dalej tak szybko, jak w pierwszych latach istnienia tej instytucyi, lecz przeciwnie znacznie zmniejszyła się ilość pożyczek, corocznie przez bank rozdzielanych. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ wiadomo, że w naszym kraju potrzeba kredytu coraz się wzmaga, a podnosi się także stopniowo i wartość hipotek, przez stopniowe wzrastanie wartości ziemi. Widzimy też, że zakłady kredytowe hipoteczne, których kredyt jest niezbyt uciążliwy, co roku większą sumę pożyczek rozdają, a stan pożyczek szybko i nieustannie wzrasta.

I tak np. Towarzystwo kredytowe ziemskie w roku 1869 jako w pierwszym roku po dokonanej zmianie statutów, rozdzieliło przeszło 1,700.000 złr., w r. 1870. przeszło 3 miliony, — w r. 1871. przeszło 1.800.000 — w r. 1872. 3 miliony — w r. 1873. 3 miliony — w r. 1874. przeszło $4\frac{1}{2}$ miliona — w r. 1875. przeszło $4\frac{1}{2}$ miliona w r. 1876. przeszło 4 miliony. Stan pożyczek niespłaconych wzrastał następnie:

z końcem roku	1870	było	18,626.602
„ „	1871	„	19,631.809
„ „	1872	„	21.726.370
„ „	1873	„	23.917.872
„ „	1874	„	26.191.335
„ „	1875	„	30.103.940
„ „	1876	„	33,796.908

(C. d. n.)

Ruch Stowarzyszeń.

Wydział Związku odbył posiedzenie dnia 8go b. m. pod przewodnictwem dra Karola Malego. Obecni PP. Pajączkowski, dr. Skałkowski, dr. Goldman, Goltenthal, Romanowicz, Ross i Żabicki. Uchwalono poczynić kroki przeciw uszczupleniu kredytu Towarzystw zaliczkowych w Banku narodowym – tudzież poprzeć usiłowania kilku Towarzystw zaliczkowych o uzyskanie większej lokacyi z Wydziału krajowego. Poczyniono kroki celem usunięcia znacznych a niebezpiecznych wadliwości w statucie pewnego Towarzystwa zaliczkowego.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie stow. zar. z nieogr. poręką udziela od dłuższego czasu kredytu innym stowarzyszeniom. 31. grudnia 1876. było Towarzystwu temu 11 towarzystw winno kwotę 25.669 złr. 70 ct.; 31. stycznia b. r. 12 towarzystw kwotę 23.028 złr. 26 ct.: 28 Lutego b. r. 12 towarzystw kwotę 23.911 złr. 26 ct.; 31. marca b. r. 13 towarzystw kwotę 27.670 złr. 16 ct.; 30. kwietnia b. r. 14 towarzystw kwotę 28.160 złr. 16 ct.; 31. maja zaś następujących 19 towarzystw następujące kwoty; I. Związkowa drukarnia we Lwowie: 3.592 złr. 54 ct.; Towarzystwo spożywcze we Lwowie: 4.236 złr. 40 ct.; Towarzystwo handlu skór we Lwowie: 324 złr. 99 ct.; Towarzystwo szewców „Praca“ we Lwowie: 460 złr.; Towarzystwo produkcyjne krawców we Lwowie: 20 złr. 50 ct.; Towarzystwo stolarskie we Lwowie: 2.500 złr.; Towarzystwo posługaczy publ. we Lwowie: 500 złr.; Towarzystwo przemysłowe we Lwowie: 4.850 złr.; Towarzystwa zaliczkowe: w Sokalu 1.400 zł.; w Złoczowie 960 złr.; w Gorlicach 2.000 złr.; w Kałuszu 4.600 złr.; w Birczy 2.000 złr.; w Bóbrce 1.500 złr.; w Wykotach 1.200 złr.; w Samborze 2.000 złr.; w Rohatynie 2.000 złr. w Kołomyi 2.000 złr. w Glinianach 600 złr. — razem 35.944 złr. 43.

W ciągu czerwca pożyczono Towarzystwu zaliczkowemu w Tyśmienicy 3.000 złr. i przyznano Towarzystwu zaliczkowemu w Tłumaczu pożyczkę 3.000 złr.

Towarzystwa zatem inne korzystają obecnie z kredytu przeszło 40.000 złr. w Towarzystwie zal. we Lwowie.

Zakład zastawniczy. Dnia 7. b. m. odbyło się walne zgromadz. galic. zakładu zastawnicz. i kredyt. we Lwowie.

W odpowiedzi na prośbę Dyrekcyi z dnia 13. kwietnia b. r. do Wys. Namiestnictwa wniesionej o udzielenie koncesyi na oddział zastawniczy, nadszedł reskrypt żądający, *ażeby przedłożony regulamin dla oddziału zastawniczego przyjęty i uchwalony był przez walne Zgromadzenie członków towarzystwa i w Sądzie handlowym jako dodatek do statutu na dniu 27. marca b. r. zaprotokołowanego wpisany*; — *nakoniec ażeby walne zgromadzenie uchwaliło kwotę złr. 15.000 do użycia wyłącznie na potrzeby oddziału zastawniczego.*

Dla dokonania tego zwołano walne zgromadzenie, które dnia 7. b. m. o godzinie 5. po południu w obecności c. k. Notaryusza dra Szemelowskiego się odbyło i żądaniu Namiestnictwa jednogłośnie zadość uczyniło Nadto przyjęto do wiadomości regulamin dla oddziału pożyczkowego na skrypta i weksle; regulamin dla oddziału wkładek na książeczki, — oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi z dotychczasowych przedwstępnych czynności, mianowicie przedłożyła dyrekcya: wykaz dotychczasowych członków towarzystwa; rachunek kasy z wpływów i wydatków dotychczasowych na założenie i urządzenie; instrukcyę dla manipulacyi, dla dyrektorów zarządzających i urzędników towarzystwa; druki i księgi buchalteryi i manipulacyi zakładu; tabele i klucze do obliczenia procentów i kosztów dla oddziału zastawniczego. Dyrektorowie zarządzający są: Kazimierz Gamrat i Józef Kruszewski. Regulamin dla oddziału zastawniczego, jako oddziału, który najpierw czynności swe rozpocznie — zostanie później ogłoszony.

Nowe Towarzystwa. Towarzystwo zaliczkowe „Mrówka“ w Skolem Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką na podstawie uchwały Samborskiego sądu obwodowego z dnia 22. maja 1877. l. 7.559 zostało wpisanem do rejestru Stowarzyszeń tego sądu. Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu, Towarzystwo zarej. z nieogr. poręką została wpisana do rejestru Stowarzyszeń w nowosądeckim sądzie obwodowym na mocy uchwały tego Sądu z dnia 2. czerwca 1877. liczba 2.625 pr.—W. Adam Noël właściciel dóbr Sosolówka zgłosił się do Patronatu z prośbą o udzielenie instrukcyi do założenia Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie.

Poznań. Dnia 3. b. m. odbył się w Poznaniu szósty sejmik związku niemieckich spółek zarobkowych W. ks. Poznańskiego. W zastępstwie patrona niemieckich spółek, p. Schulze z Delitzsch, przybył poseł Parisius. Do związku należy szesnaście spółek. Z tych dziewięć tylko przysłało swoich delegatów na sejmik. Do kasy związku płacą spółki 1 pct. od czystego dochodu (najwyżej 60 m.) Przychód kasy związku wynosi w roku zeszłym 720.64 m, rozchód 31.35 m.

Według przedłożonego sprawozdania miały w r. 1876: Spółka pożyczkowa międzychodzka, członków 230, obrotu marek 111,056, czystego zysku m. 1.366, spółka pożyczkowa bojanowska, członków 481, obrotu marek 1,602.611, czystego zysku m. 6097, spółka pożyczkowa bydgoska (Vorschussverein) członków 1.049, obrotu marek 4,034.604, czystego zysku m. 6 565, bank przemysłowy bydgoski, członków 355, obrotu marek 13,377.038, czystego zysku m. 18,398, spółka pożyczkowa czempińska, członków 142, obrotu marek 188.662, czystego zysku 700, spółka pożyczkowa dobrzycka, członków 77, obrotu marek 34.507, czystego zysku m. 387, spółka pożyczkowa wieleńska, członków 267, obrotu marek 3,837.238, czystego zysku m. 11.231, spółka pożyczkowa gnieźnieńska, członków 164, obrotu marek 114.924, czystego zystu m. 1,015, spółka pożyczkowa kępińska, członków 350, obrotu marek 373 947. czystego zysku m 2.090, spółka pożyczkowa leszczyńska, członków 1221, obrotu marek 877.923, czystego zysku m. 8 537, spółka pożyczkowa mosińska, członków 93, obrotu marek 25.936, czystego zysku m. 698, bank przemysłowy nowotomyślski, członków 225, obrotu marek 127.794, czystego zysku m. 2.092, spółka pożyczkowa poznańska, członków 176, obrotu marek 2,707.974, czystego zysku m. 3 858, spółka pożyczkowa w Trzciance, członków 642, obrotu marek 1,173.925, czystego zysku m. 5913.

Spółki pożyczkowe w Pleszewie i Rakonowicach nie nadesłały sprawozdania za rok 1876.

Z obrad i uchwał sejmiku zasługują na uwagę następujące:

Radzie nadzorczej nie przysługuje prawo odmówić członkowi kredytu wbrew uchwale większości zarządu (objaśnienie zastępcy patrona pana Parisiusa).

Dla miejszych miast nie zaleca się układania listy kredytowej.

Kupiecki sposób prowadzenia książek zaleca się także i drobnym spółkom.

Spółki pożyczkowe mogą przyjmować hipoteki tylko jako zastaw (kaucyą).

Przy obiedzie przemówił zastępca patrona, p. Parisius, mniej więcej jak następuję: „Jestem po raz wtóry na sejmiku w Poznaniu. Po raz pierwszy byłem przed czterma laty. Stosunki bardzo się zmieniły od owego czasu i zupełnie są inne, niźli były przed ekonomicznym przewrotem. Przyszliśmy w tym czasie do przekonania, że zbyt wielkie nadzieje zawodzą; trzeba się ograniczać, gdyż i spółki nie mogą się uchronić od wpływu ogólnych stosunków. Mimo to spółki mniej ucierpiały, niż inne finansowe przedsiębiorstwa. Gdyby się wszystkie spółki trzymały były ściśle zasad Schulze-Delitzscha, znacznie mniej jeszcze uległyby były niepowodzeniu. Trzeba przyjąć, co się stało... Wznoszę toast na dalszą pomyślność gospodarczą tutejszego kraju!“ *(Ruch społeczno ekonomiczny).*

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.